„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" 59,2 (2026), s. 195-207



ISSN 2956-6185
https://doi.org/10.31261/SSHT.2026.59.2.03

PAULINA PUSZCZ
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
https://orcid.org/0000-0002-0495-400X

„RODZICIELSTWO W KULTURZE NADMIARU" – UJĘCIE TEORETYCZNE

„PARENTING IN A CULTURE OF EXCESS": A THEORETICAL APPROACH

Abstract

Współczesne rodzicielstwo coraz częściej realizowane jest w warunkach nadmiaru informacji, norm, modeli wychowawczych, oczekiwań społecznych oraz możliwości działania. Sytuacja ta zmienia sposób pełnienia funkcji rodzica, ponieważ codzienne decyzje dotyczące zdrowia, edukacji, relacji, aktywności, technologii czy wspierania rozwoju dziecka wymagają selekcji wiedzy, refleksji i uzasadniania. Artykuł ma charakter teoretyczno-konceptualny, a jego celem jest wyodrębnienie kategorii „rodzicielstwa w kulturze nadmiaru" oraz ukazanie jej znaczenia dla pedagogiki rodziny. Analiza opiera się na literaturze dotyczącej zaangażowanego rodzicielstwa, *intensive parenting*, przeciążenia informacyjnego i decyzyjnego, cyfrowej widzialności rodzicielstwa oraz współczesnych przemian społeczno-kulturowych. Zaproponowana kategoria pozwala opisać rodzicielstwo jako doświadczenie realizowane między troską a przeciążeniem, między dostępem do wiedzy a trudnością jej selekcji, między wspieraniem dziecka a ryzykiem nadmiernego organizowania jego codzienności. W artykule wskazano główne wymiary nadmiaru w doświadczeniu rodzicielskim oraz możliwe konsekwencje tego zjawiska dla funkcjonowania rodziny.

Contemporary parenting is increasingly practised in conditions of an excess of information, norms, parenting models, social expectations and possibilities for action. This situation changes the way the parental role is performed, as everyday decisions concerning a child's health, education, relationships, activities, use of technology and developmental support require the selection of knowledge, reflection and justification. The article is theoretical and conceptual in nature, and its aim is to distinguish the category of "parenting in a culture of excess" and to demonstrate its significance for family pedagogy. The analysis is based on literature concerning engaged parenting, intensive parenting, information and decision overload, the digital visibility of parenting, and contemporary socio-cultural transformations. The proposed category makes it possible to describe parenting as an experience situated between care and overload, between access to knowledge and the difficulty of selecting it, and between supporting the child and the risk of over-organising the child's everyday life. The article identifies the main dimensions of excess in parental experience and discusses their possible consequences for family functioning.

Wprowadzenie

Współczesne rodzicielstwo analizowane jest zarówno jako przestrzeń zaangażowania i rozwoju dorosłego[1], jak i jako rola realizowana w warunkach ponowoczesnych przemian społeczno-kulturowych[2]. Rodzic nie tylko sprawuje opiekę nad dzieckiem i je wychowuje, ale także podejmuje liczne decyzje, dotyczące m.in. jego zdrowia, edukacji, relacji, rozwoju, aktywności, korzystania z technologii, a także związane ze sposobami komunikacji, stawiania granic oraz reagowania na trudności rozwojowe i wychowawcze. Decyzje te podejmowane są w warunkach dostępu do wielu źródeł wiedzy, pluralizacji norm wychowawczych, obecności wielu informacji dotyczących rodzicielstwa w przestrzeni cyfrowej[3].

Z jednej strony łatwy dostęp do specjalistycznej wiedzy może być związany z większą świadomością rodzicielską oraz większą sprawczością w pełnieniu funkcji rodzica. Dostęp do wiedzy psychologicznej, pedagogicznej, medycznej oraz większa wrażliwość i uważność na potrzeby dziecka mogą sprzyjać bardziej podmiotowemu i refleksyjnemu rodzicielstwu. W polskiej literaturze ważną perspektywę stanowi koncepcja zaangażowanego rodzicielstwa Lucyny Bakiery, w której podkreśla się, że rodzicielstwo może być przestrzenią rozwoju dorosłego, autokreacji, poczucia podmiotowości oraz realizacji wartości osobowych i relacyjnych[4]. Z drugiej strony to samo zaangażowanie, które może mieć charakter rozwojowy, może stanowić źródło pewnego rodzaju przeciążenia. Współczesny rodzic funkcjonuje bowiem nie tylko w przestrzeni szerszej i bardziej dostępnej wiedzy oraz większych możliwości, ale także w przestrzeni „nadmiaru"[5].

Literatura dotycząca *intensive mothering* i *intensive parenting* pokazuje, że rodzicielstwo coraz częściej wiązane jest z wysoką dostępnością emocjonalną, koncentracją na dziecku, korzystaniem ze specjalistycznej wiedzy oraz znacznymi nakładami czasu, energii i środków materialnych[6]. W tym kontekście rodzicielstwo staje się rolą wymagającą stałej refleksji, wyboru i uzasadniania działań podejmowanych wobec dziecka. Szczególnie widoczne jest to w rozważaniach

[1] L. Bakiera, *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*, Warszawa 2013; L. Bakiera, *Zaangażowanie w rodzicielstwo na tle współczesnej rodziny*, „Kultura i Edukacja" 2,102 (2014), s. 147-169.

[2] L. Bakiera, *Wyzwania rodzicielskie w ponowoczesności*, „Człowiek i Społeczeństwo" 57 (2024), s. 7-18.

[3] C. Faircloth, *Intensive Parenting and the Expansion of Parenting*, w: *Parenting Culture Studies*, red. E. Lee, J. Bristow, C. Faircloth, J. Macvarish, Basingstoke–New York 2014, s. 25-50; T. Glatz, M.A., Lippold, *Is More Information Always Better? Associations Among Parents' Online Information Searching, Information Overload, and Self-Efficacy,* „International Journal of Behavioral Development" 47,5 (2023), s. 444-453; E. Lee i in., *Parenting Culture Studies*, Basingstoke–New York 2014.

[4] L. Bakiera, *Zaangażowane rodzicielstwo...*, s. 297.

[5] T. Szlendak, *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru*, „Kultura Współczesna" 1 (2013), s. 7-26.

[6] C. Faircloth, *Intensive Parenting...*; *S.* Hays, *The Cultural Contradictions of Motherhood*, New Haven–London 1996; C. Novoa, F. Cova, G. Nazar, K. Oliva, P. Vergara-Barra, *Intensive Parenting: The Risks of Overdemanding*, „Trends in Psychology" 33,1 (2025), s. 53-66.

dotyczących wspierania rozwoju dziecka, w których rodzic zostaje obciążony odpowiedzialnością za tworzenie możliwie najlepszych warunków rozwojowych i minimalizowanie potencjalnych zagrożeń[7].

Celem niniejszego artykułu jest teoretyczna konceptualizacja kategorii „rodzicielstwa w kulturze nadmiaru" oraz wskazanie jej znaczenia dla pedagogiki rodziny. Należy traktować ją jako jedną z wielu perspektyw, przez które można analizować współczesne rodzicielstwo. Proponowane ujęcie nie zakłada, że współczesne przemiany rodzicielstwa należy interpretować wyłącznie negatywnie. Zakłada natomiast, że rodzicielstwo coraz częściej realizowane jest w kontekście, który zwiększa liczbę decyzji wymagających refleksji, selekcji i uzasadnienia[8]. Artykuł ma charakter teoretyczno-konceptualny i opiera się na problemowej analizie literatury. Zastosowana analiza pojęciowa i syntetyzująca służyły wyodrębnieniu kategorii „rodzicielstwa w kulturze nadmiaru" jako ramy pozwalającej opisać współczesne doświadczenie rodzicielskie w warunkach nadmiaru informacji, norm, modeli wychowawczych.

1. Kultura nadmiaru jako kontekst współczesnego rodzicielstwa

Analiza współczesnego rodzicielstwa wymaga osadzenia go w szerszym kontekście przemian społeczno-kulturowych. Sama kategoria współczesności nie jest jednoznaczna, ponieważ obejmuje zarówno aktualne doświadczenia jednostek, jak i procesy, które narastały w poprzednich dekadach i nadal wpływają na życie społeczne. W literaturze do opisu obecnego porządku społecznego używa się różnych określeń, takich jak ponowoczesność, postnowoczesność, późna nowoczesność czy płynna nowoczesność. Nie są to pojęcia całkowicie tożsame, ale łączy je rozpoznanie, że współczesna jednostka funkcjonuje w warunkach zmienności, pluralizacji norm, osłabienia tradycyjnych wzorców oraz konieczności samodzielnego konstruowania własnej biografii[9].

W tym kontekście rodzicielstwo przestaje być rolą realizowaną według jednego, społecznie oczywistego wzoru. Bakiera[10] wskazuje, że współcześni rodzice funkcjonują w warunkach globalizacji, konsumpcjonizmu, relatywizmu, indywidualizmu i mediatyzacji. Procesy te osłabiają wpływ tradycji na wybory dorosłych oraz poszerzają zakres możliwych sposobów życia, także w odniesieniu do

[7] A. Mazurowska, *Zintensyfikowane działania rodziców jako cecha współczesnego rodzicielstwa. Rozważania teoretyczne*, „Studia Edukacyjne" 71 (2023), s. 107-117; G. Wall, *Mothers' Experiences with Intensive Parenting and Brain Development Discourse*, „Women's Studies International Forum" 33 (2010), s. 253-263.

[8] Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2006; A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2006; T. Szlendak, *Kultura nadmiaru*..., s. 7-26.

[9] L. Bakiera, *Wyzwania rodzicielskie w ponowoczesności*, „Człowiek i Społeczeństwo" 57 (2024), s. 7-18.

[10] Tamże.

macierzyństwa i ojcostwa. Role rodzicielskie nie są już wyłącznie dziedziczone po poprzednich pokoleniach, lecz coraz częściej podlegają refleksji, negocjowaniu i indywidualnemu projektowaniu.

Szczególne znaczenie ma indywidualizacja. W warunkach ponowoczesnych jednostka zyskuje większą autonomię w zakresie wyboru stylu życia, relacji, form rodzinności i sposobu odgrywania ról społecznych. Dotyczy to również rodzicielstwa, które coraz częściej staje się świadomym wyborem, a nie oczywistym elementem dorosłości. Decyzja o posiadaniu dziecka, podobnie jak późniejszy sposób realizowania roli matki lub ojca, zostaje wpisana w szerszy proces osobistego konstruowania tożsamości i biografii[11].

Jednocześnie większa wolność wyboru nie oznacza braku obciążeń. Współczesny rodzic działa w świecie wielu dostępnych wzorców, porad, modeli wychowania i społecznych oczekiwań. Mediatyzacja życia społecznego sprawia, że media coraz silniej uczestniczą w kształtowaniu ocen, postaw i wyobrażeń o tym, co wartościowe, właściwe, zdrowe, nowoczesne czy pożądane. W odniesieniu do rodzicielstwa oznacza to, że rodzice mają dostęp do większej liczby informacji i alternatywnych sposobów opieki oraz wychowania, ale zarazem są bardziej narażeni na konieczność wyboru między różnymi propozycjami[12]. Presję porównywania wzmacnia natomiast cyfrowa widzialność rodzicielstwa i selektywne obrazy rodzinnej codzienności obecne w mediach społecznościowych[13].

„Kultura nadmiaru" to pojęcie użyte tutaj za Tomaszem Szlendakiem[14]. Autor odnosi je do szerszego kontekstu aniżeli rodzicielstwo. Właściwie nie dotyczy ono rodzicielstwa wprost. Traktuje je jako jedną z charakterystyk ponowoczesności. Opisuje tym samym, że współczesny człowiek funkcjonuje w „kulturze nadmiaru, przesytu, przeładowania", tzn. w rzeczywistości nadmiaru informacji, stylów życia, bodźców, możliwości wyborów, norm, wzorców działania i czasem – zwłaszcza w kulturze zachodniej – w nadmiarze dostępu do dóbr materialnych. Wiele z tych kategorii bywa w stosunku do siebie konkurencyjnych lub sprzecznych, z czym człowiek musi się konfrontować[15]. W tym ujęciu wybór staje się jednocześnie przywilejem, ale i obciążeniem. Kulturę nadmiaru można więc rozumieć jako jeden z wymiarów współczesności, w którym wielość możliwości nie zawsze prowadzi do poczucia sprawczości. Może również rodzić dezorientację, napięcie i trudność w hierarchizowaniu znaczeń. Podobnie Andrusiewicz[16] wskazuje, że wolność wyboru w społeczeństwie ponowoczesnym może stawać się dla jednostki źródłem niepewności i obciążenia, a nie wyłącznie emancypacji.

---

[11] Tamże.

[12] Tamże; T. Glatz, M.A. Lippold., *Is More Information...*, s. 444-453.

[13] N. Gałązka, *Obrazy współczesnego polskiego rodzicielstwa na przykładzie użytkowników aplikacji Instagram*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja" 24,2 (2023), s. 269-283.

[14] T. Szlendak, *Kultura nadmiaru...*, s. 7-26.

[15] Tamże.

[16] A. Andrusiewicz, *Kultura nadmiaru czy kultura ograniczenia? Wybór w społeczeństwie ponowoczesnym*, „Idō – Ruch dla Kultury. Rocznik Naukowy" 4 (2004), s. 252-255.

W odniesieniu do rodzicielstwa oznacza to istotną zmianę warunków wychowania. Rodzice funkcjonują w przestrzeni, w której tradycyjne i lokalnie utrwalone wzorce tracą oczywistość, a ich miejsce zajmuje wielość zaleceń, modeli i interpretacji. Praktyki wychowawcze coraz rzadziej mają charakter intuicyjny i oczywisty. Jak zauważa Bakiera[17], współcześni rodzice aktywnie poszukują informacji dotyczących pielęgnacji, diety, edukacji i rozwoju dziecka, starając się zapewnić mu możliwie najlepsze warunki od najwcześniejszych etapów życia. Taka aktywność może być wyrazem odpowiedzialności, ale może też generować liczne dylematy dotyczące opieki i wychowania.

Współczesne rodzicielstwo cechuje więc heterogeniczność. Obejmuje zarówno tradycyjne, jak i egalitarne oraz zindywidualizowane sposoby realizowania roli matki i ojca[18]. Ta różnorodność może być zasobem, ponieważ pozwala rodzicom szukać rozwiązań adekwatnych do własnych wartości, potrzeb dziecka i sytuacji rodzinnej. Może jednak również wzmacniać niepewność, ponieważ rodzic nie tylko podejmuje decyzje dotyczące dziecka, lecz także wybiera spośród różnych sposobów rozumienia samego rodzicielstwa.

2. Od zaangażowanego do intensywnego rodzicielstwa

Analizując „rodzicielstwo w kulturze nadmiaru", warto odróżnić zaangażowanie rodzicielskie od jego zintensyfikowanej, przeciążającej postaci. Samo zaangażowanie nie jest problemem. Przeciwnie, może być rozumiane jako wyraz odpowiedzialności, troski i podmiotowego uczestnictwa dorosłego w relacji z dzieckiem. W ujęciu Bakiery rodzicielstwo stanowi ważny obszar rozwoju człowieka dorosłego, ponieważ angażuje jego zasoby emocjonalne, poznawcze i aksjologiczne, a zarazem może sprzyjać autokreacji oraz pogłębianiu dojrzałości osobowej[19]. Tak rozumiane zaangażowane rodzicielstwo nie oznacza więc nadmiernej kontroli nad dzieckiem, lecz świadome uczestnictwo w jego rozwoju oraz budowanie relacji opartej na odpowiedzialności i obecności.

Wyzwanie stanowi sytuacja, w której zaangażowanie zostaje wpisane w kulturę nieustannego zwiększania wymagań wobec rodzica. W literaturze proces intensyfikacji rodzicielstwa opisywany jest przede wszystkim za pomocą kategorii *intensive mothering*, odnoszonej do normy macierzyństwa skoncentrowanego na dziecku, emocjonalnie absorbującego[20], oraz *intensive parenting*, ujmującej szerszą intensyfikację odpowiedzialności rodzicielskiej i specjalistycznego uzasadniania działań wychowawczych[21]. Pokrewne kategorie *overparenting*, *excessive*

[17] L. Bakiera, *Wyzwania rodzicielskie...*, s. 7-18.

[18] D. Opozda, *Zróżnicowane rodzicielstwo – zarys refleksji*, w: *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017, s. 19-28.

[19] L. Bakiera, *Zaangażowane rodzicielstwo...*, s. 297.

[20] S. Hays, *The Cultural Contradictions...*, s. 8.

[21] C. Faircloth, *Intensive Parenting...*, s. 25-50; C. Novoa, F. Cova, G. Nazar, K. Oliva, P. Vergara-Barra, *Intensive Parenting...*, s. 53-66.

parenting i *helicopter parenting* odnoszą się natomiast do nadmiernej ingerencji rodziców w codzienność dziecka, wzmożonej kontroli i ograniczania jego samodzielności[22].

W polskiej literaturze bliskie rozpoznanie tego zjawiska przedstawia Mazurowska[23], analizując zintensyfikowane działania rodziców jako cechę współczesnego rodzicielstwa. Wspólnym elementem tych ujęć jest przekonanie, że współczesny rodzic powinien intensywnie inwestować w dziecko: czas, uwagę, emocje, środki materialne, wiedzę ekspercką oraz działania służące optymalizacji jego rozwoju.

Klasyczna koncepcja *intensive mothering* Sharon Hays wskazuje, że współczesne macierzyństwo zostało obciążone normą wysokiej dostępności emocjonalnej, koncentracji na dziecku oraz gotowości do poświęcania własnych potrzeb na rzecz jego rozwoju[24].

W polskich analizach nowego modelu rodzicielstwa zwraca się uwagę na zmianę sposobu definiowania macierzyństwa i ojcostwa oraz na konsekwencje tych przemian zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci[25]. Współczesny rodzic coraz częściej ma być nie tylko opiekunem i wychowawcą, ale także osobą świadomie zarządzającą środowiskiem rozwoju dziecka. Oczekuje się od niego wiedzy, refleksyjności, emocjonalnej dostępności, gotowości do pracy nad sobą oraz umiejętności reagowania na potrzeby dziecka zgodnie z aktualnymi standardami psychologicznymi i pedagogicznymi.

Kategoria rodzicielstwa w kulturze nadmiaru pozwala rozszerzyć tę perspektywę. Nie opisuje ona wyłącznie nadmiaru działań podejmowanych wobec dziecka, ale także nadmiar warunków, w których rodzic podejmuje decyzje: informacji, norm, modeli wychowawczych, specjalistycznych zaleceń, możliwości rozwojowych, porównań i potencjalnych zagrożeń. W tym sensie intensywne rodzicielstwo jest jedną z form ujawniania się szerszego zjawiska. Rodzic może angażować się nie dlatego, że posiada nadmierną potrzebę kontroli, lecz dlatego, że funkcjonuje w kulturze, która przedstawia brak intensywnego zaangażowania jako zaniedbanie, a codzienne decyzje wychowawcze jako rozstrzygające dla przyszłości dziecka.

Szczególne znaczenie mają tu wskazania do troski o wspieranie rozwoju dziecka. Wall[26] pokazała, że popularność wiedzy o rozwoju mózgu i wczesnej stymulacji może wzmacniać przekonanie, że rodzice są odpowiedzialni za maksymalizowanie potencjału dziecka od najwcześniejszych etapów życia. Podobny mechanizm opisuje Faircloth[27], wskazując na znaczenie przekonania, że wczesne doświadczenia dziecka mają determinujące znaczenie dla jego późniejszego funkcjonowania. Jeśli każda decyzja rodzica może być interpretowana jako inwestycja

[22] A. Mazurowska, *Zintensyfikowane działania...*, s. 107-117.
[23] Tamże.
[24] S. Hays, *The Cultural Contradictions...*, s. 8.
[25] M. Kiszka, *Nowy model rodzicielstwa i jego konsekwencje*, „Roczniki Pedagogiczne" 16,4 (2024), s. 151-163.
[26] G. Wall, *Mothers' Experiences...*, s. 253-263.
[27] C. Faircloth, *Intensive Parenting...*, s. 25-50.

w przyszłość dziecka albo zagrożenie dla tej przyszłości, pełnienie funkcji rodzicielskiej zostaje obciążone nadmiernym znaczeniem.

Ważne jest więc zachowanie rozróżnienia między odpowiedzialnym zaangażowaniem a rodzicielstwem nadmiarowym. Pierwsze może sprzyjać rozwojowi dziecka i dorosłego, drugie może prowadzić do przeciążenia rodzica oraz ograniczania spontaniczności relacji wychowawczej.

3. Wymiary nadmiaru w doświadczeniu rodzicielskim

„Rodzicielstwo w kulturze nadmiaru" obejmuje doświadczenie bycia rodzicem w środowisku, w którym konfrontuje się z wielością (lub nadmiarem) informacji, norm, modeli wychowawczych, oczekiwań społecznych i możliwości działania[28]. Nadmiar ten powstaje w kontekście przemian kulturowych[29], rozwoju specjalistycznej wiedzy i dostępu do niej, cyfryzacji codzienności, rynku dóbr i usług oraz rosnącej indywidualizacji odpowiedzialności za rozwój dziecka[30].

Pierwszym wymiarem jest nadmiar informacji. Współczesny rodzic ma łatwy dostęp do wiedzy psychologicznej, pedagogicznej, medycznej i terapeutycznej, zwłaszcza za pośrednictwem internetu. Dostęp ten może wzmacniać poczucie sprawczości, ale może również prowadzić do przeciążenia informacyjnego. Badania Glatz i Lippold[31] pokazują, że rodzice korzystający z informacji online mogą doświadczać przeciążenia, które wiąże się z dalszym poszukiwaniem wiedzy oraz z poczuciem niższej skuteczności rodzicielskiej. Problemem nie jest więc sama obecność informacji, lecz trudność w jej selekcji i odniesieniu do konkretnej sytuacji rodzinnej.

Drugim wymiarem jest nadmiar norm i oczekiwań wobec rodzica. Literatura dotycząca *intensive parenting* wskazuje, że współczesne rodzicielstwo coraz częściej wiąże się z wysokimi wymaganiami dotyczącymi emocjonalnej dostępności, koncentracji na dziecku, inwestowania w jego rozwój oraz korzystania z wiedzy eksperckiej[32]. Rodzic ma być jednocześnie bliski, świadomy, konsekwentny, refleksyjny, wspierający autonomię dziecka i kontrolujący potencjalne ryzyko. Wielość tych oczekiwań może sprawiać, że codzienne sytuacje wychowawcze zyskują charakter decyzji wymagających uzasadnienia.

Trzecim wymiarem jest nadmiar modeli wychowawczych. Współczesny rodzic może odwoływać się do różnych podejść: rodzicielstwa bliskości, pozytywnej dyscypliny, modelu Montessori, wychowania tradycyjnego, pedagogiki personalistycznej czy podejść terapeutycznych. Mnogość konkurencyjnych koncepcji może

[28] T. Szlendak, *Kultura nadmiaru*..., s. 7-26.
[29] L. Bakiera, *Wyzwania rodzicielskie*..., s. 7-8.
[30] A. Mazurowska, *Zintensyfikowane działania*..., s. 107-117.
[31] T. Glatz, M.A. Lippold, *Is More Information*..., s. 444-453.
[32] C. Faircloth, *Intensive Parenting*..., s. 25-50.

prowadzić do niepewności, niespójności i poczucia, że każda decyzja powinna zostać uzasadniona określoną teorią lub zaleceniem specjalistów.

Czwartym wymiarem jest nadmiar działań podejmowanych wobec dziecka. Mazurowska[33] opisuje zintensyfikowane działania rodziców, odwołując się do kategorii *overparenting*, *excessive parenting* i *helicopter parenting*. Wspólnym elementem tych zjawisk jest dążenie do zapewnienia dziecku jak najlepszych warunków rozwoju, często przez zwiększoną kontrolę, organizowanie aktywności oraz ograniczanie ryzyka niepowodzenia. W tym sensie nadmiar może przyjmować postać nie tylko przeciążenia rodzica, ale także nadmiernego organizowania i kontrolowania dziecka[34].

Piątym wymiarem jest nadmiar odpowiedzialności. W kulturze intensywnego rodzicielstwa przyszłość dziecka bywa przedstawiana jako silnie zależna od jakości decyzji rodzicielskich. Faircloth[35] wskazuje, że intensywne rodzicielstwo opiera się między innymi na przekonaniu o szczególnym znaczeniu wczesnych doświadczeń dziecka.

Szóstym wymiarem jest nadmiar porównań i cyfrowej widzialności rodzicielstwa. Media społecznościowe umożliwiają rodzicom wymianę doświadczeń i poszukiwanie wsparcia, ale jednocześnie wzmacniają społeczną ekspozycję praktyk rodzicielskich. Gałązka[36], analizując obrazy współczesnego polskiego rodzicielstwa na Instagramie, pokazuje, że media społecznościowe mogą utrwalać selektywne i atrakcyjne reprezentacje rodzicielskiej codzienności. W konsekwencji rodzic może konfrontować własne doświadczenie z obrazami rodzicielstwa uporządkowanego, estetycznego, aktywnego i spełnionego, co może nasilać poczucie niewystarczalności.

Z cyfrową widzialnością rodzicielstwa wiąże się również *sharenting*, czyli publikowanie przez rodziców treści dotyczących dzieci. Gadamska-Kyrcz[37] opisuje *sharenting* jako jedno z zagrożeń dla dzieci, zwracając uwagę na ryzyko związane z utratą kontroli nad publikowanymi materiałami, prywatnością i możliwymi negatywnymi reakcjami odbiorców. Tofil i Jagielska[38] analizują natomiast wymiary i zagrożenia *sharentingu* wśród polskich rodziców, pokazując, że cyfrowy obraz dziecka staje się częścią współczesnych praktyk rodzicielskich. W kontekście kultury nadmiaru oznacza to, że rodzicielstwo jest nie tylko przeżywane i praktykowane, lecz także dokumentowane, komunikowane i oceniane.

Siódmym wymiarem jest nadmiar możliwości. Dotyczy on zajęć dodatkowych, terapii, szkół, metod pracy z dzieckiem oraz produktów wspierających rozwój, bezpieczeństwo i edukację. Rozbudowana oferta może odpowiadać na realne po-

[33] A. Mazurowska, *Zintensyfikowane działania*..., s. 107-117.

[34] Tamże.

[35] C. Faircloth, *Intensive Parenting*..., s. 25-50.

[36] N. Gałązka, *Obrazy współczesnego*..., s. 269-283.

[37] M. Gadamska-Kyrcz, *Sharenting jako jedno z niebezpieczeństw dla dzieci*, „Ochrona Ludności i Dziedzictwa Kulturowego" 3 (2023), s. 75-94.

[38] G. Tofil, D. Jagielska*, Dzieci polskich rodziców w sieci – wymiary i zagrożenia sharentingu*, „Studia z Teorii Wychowania" 15,1 (2024), s. 85-99.

trzeby rodzin, ale może też wzmacniać przekonanie, że niewykorzystanie dostępnych możliwości jest formą zaniedbania.

Wymiary te są ze sobą powiązane. Nadmiar informacji zwiększa liczbę dostępnych sposobów działania, nadmiar norm wzmacnia niepewność rodzica, nadmiar porównań może obniżać poczucie wystarczalności, a nadmiar odpowiedzialności nadaje codziennym decyzjom większą wagę. W konsekwencji rodzicielstwo może stawać się doświadczeniem nieustannego wyboru, selekcji i uzasadniania.

4. Możliwe konsekwencje rodzicielstwa w kulturze nadmiaru dla funkcjonowania rodziny

Pierwszym możliwym następstwem może być niepewność normatywna. Kategoria ta odnosi się do sytuacji, w której podmiot nie jest pewien nie tyle faktów, ile tego, jakie normy, wartości lub zasady powinny kierować jego oceną i działaniem (Żuradzki, 2020). Rodzic funkcjonuje pośród wielu różnorodnych odpowiedzi na pytanie, jak wychowywać dziecko. Ma praktykować rodzicielstwo bliskości, a nie być nadopiekuńczy; wspierać autonomię dziecka, ale nie rezygnować z granic; rozwijać potencjał dziecka, ale nie przeciążać go aktywnościami. Współczesne oczekiwania wobec rodziców są wysokie, wielowymiarowe i silnie związane z odpowiedzialnością za przyszłe funkcjonowanie dziecka. W takim kontekście rodzic, realizując rolę rodzicielską, równocześnie ocenia, czy jego działanie odpowiada aktualnym standardom.

Warto zauważyć, że dostęp do wiedzy psychologicznej, pedagogicznej, medycznej i terapeutycznej może być istotnym zasobem, zwłaszcza w sytuacjach wymagających specjalistycznego wsparcia. Jednocześnie nadmiar źródeł, sprzeczne zalecenia i ciągła możliwość weryfikowania własnych decyzji mogą sprzyjać przeciążeniu informacyjnemu. Glatz i Lippold[39] pokazują, że u rodziców małych dzieci przeciążenie informacjami online wiąże się z dalszym poszukiwaniem informacji oraz niższym poczuciem skuteczności rodzicielskiej. W praktyce może to oznaczać, że kolejne źródła wiedzy nie zawsze zwiększają pewność działania, lecz czasem uruchamiają mechanizm dalszego sprawdzania, porównywania i kwestionowania własnych decyzji.

W tym kontekście można ostrożnie mówić także o ryzyku przeciążenia decyzyjnego. Rodzic podejmuje liczne decyzje w warunkach niepewności, presji odpowiedzialności i braku jednoznacznych kryteriów. Przeciążenie decyzyjne opisywane jest jako obniżenie zdolności do podejmowania kolejnych decyzji po wcześniejszym wysiłku decyzyjnym, szczególnie wtedy, gdy decyzje wymagają kontroli emocjonalnej, przewidywania konsekwencji i rozstrzygania między wartościami[40]. W rodzicielstwie może to sprzyjać zmęczeniu, odkładaniu decyzji,

[39] T. Glatz, M.A. Lippold., *Is More Information...*, s. 444-453.

[40] G.A. Pignatiello, R.J. Martin, R.L. Hickman, *Decision Fatigue: A Conceptual Analysis*, „Journal of Health Psychology" 25,1 (2020), s. 123-135.

impulsywnym reakcjom albo nadmiernemu usztywnieniu zasad, choć zależności te wymagają dalszych badań empirycznych w kontekście rodziny.

Nie należy zapominać, że rodzice nie są tylko pasywnymi odbiorcami „kultury nadmiaru". Mogą więc podejmować strategie oporu, polegające na świadomym selekcjonowaniu dostępnych informacji, świadomym odrzuceniu presji, świadomym ograniczaniu aktywności dziecka, rezygnacji z części specjalistycznych zaleceń. Jednym z przykładów strategii oporu wobec „kultury nadmiaru" może być autokreacja do rodzicielstwa[41] podkreślająca, że rodzicielstwo to nieustanny akt podmiotowej kreacji i projektowania roli rodzicielskiej oraz świadomego i refleksyjnego kształtowania sposobu odgrywania roli rodzicielskiej.

Z perspektywy dziecka istotne jest pytanie nie tylko o to, czego w jego środowisku rozwojowym brakuje, lecz także czego może być w nim zbyt dużo. Nadmiar może dotyczyć liczby bodźców, aktywności, komunikatów, oczekiwań, możliwości wyboru. Szczególnie ważna jest uwaga, rozumiana jako zdolność selekcji bodźców i podtrzymywania aktywności ukierunkowanej na cel. Ubik-Nikiel[42]wskazuje, że trudności z koncentracją uwagi u dzieci mogą ujawniać się, m.in. w rozproszeniu, problemach z dokończeniem zadania, szybkim zniechęcaniu się oraz trudnościach w utrzymaniu aktywności. Na tej podstawie można przypuszczać, że środowisko nasycone wieloma konkurencyjnymi bodźcami i aktywnościami może utrudniać dziecku dłuższe zaangażowanie w jedną czynność, samodzielne kontynuowanie działania oraz budowanie rytmu między aktywnością a odpoczynkiem.

Kolejnym możliwym obszarem konsekwencji jest ograniczanie sprawczości dziecka. Odpowiedzialna troska rodzicielska może w kulturze nadmiaru przyjmować postać uprzedzającego organizowania i zabezpieczania doświadczeń dziecka: wyboru zajęć, monitorowania relacji, przewidywania trudności, korygowania zachowań i minimalizowania ryzyka niepowodzenia. Mazurowska[43], analizując zintensyfikowane działania rodziców, odwołuje się do kategorii *overparenting*, *excessive parenting* i *helicopter parenting*, które opisują nadmierną ingerencję rodziców w codzienność dziecka. Badania dotyczące *helicopter parenting*, prowadzone głównie wśród adolescentów i młodych dorosłych, wskazują, że wysoki poziom kontroli i wyręczania może wiązać się z niższym dobrostanem psychicznym[44] oraz trudnościami w zakresie autonomii[45], choć przeglądy podkreślają ograniczenia w ustalaniu zależności przyczynowych.

---

[41] A. Wąsiński, *Autokreacja małżonków bezdzietnych do wielowymiarowego rodzicielstwa adopcyjnego. Perspektywa pedagogiczno-antropologiczna*, Łódź 2018.

[42] N. Ubik-Nikiel, *Występujące u dzieci trudności z koncentracją uwagi w teorii i praktyce edukacyjnej*, „Kultura – Przemiany – Edukacja" 16 (2025), s. 180-189.

[43] A. Mazurowska, *Zintensyfikowane działania*..., s. 107-117.

[44] J.S. Vigdal, K.K. Brønnick, *A Systematic Review of "Helicopter Parenting" and Its Relationship with Anxiety and Depression*, „Frontiers in Psychology" 13 (2022), 872981.

[45] C.D. Kouros, M.M. Pruitt., N.V. Ekas, R. Kiriaki, M. Sunderland, *Helicopter Parenting, Autonomy Support, and College Students' Mental Health and Well-Being: The Moderating Role of Sex and Ethnicity*, „Journal of Child and Family Studies" 26 (2017), s. 939-949.

Osobnym, lecz powiązanym obszarem jest cyfrowa widzialność dziecka. „Rodzicielstwo w kulturze nadmiaru" nie tylko organizuje dzieciństwo, ale coraz częściej je dokumentuje. Praktyki *sharentingu* mogą mieć różne motywacje i nie muszą zawsze prowadzić do negatywnych skutków, ale wiążą się z ryzykiem naruszenia prywatności dziecka, utraty kontroli nad publikowanymi materiałami oraz poddania dziecięcego wizerunku społecznej ocenie. Gadamska-Kyrcz[46] wskazuje na zagrożenia związane z publikowaniem treści dotyczących dzieci, a Tofil i Jagielska[47] opisują wymiary życia dziecka pokazywane w mediach społecznościowych przez polskich rodziców oraz ryzyko dla jego dobrostanu. W takim ujęciu dziecko funkcjonuje nie tylko wśród nadmiaru aktywności i oczekiwań, ale także w przestrzeni nadmiaru obrazów, narracji i porównań dotyczących jego życia.

Opisane zjawiska należy traktować jako możliwe ryzyko, a nie nieuchronne skutki współczesnego rodzicielstwa. Ich znaczenie może zależeć od wielu czynników, takich jak na przykład wiek dziecka, jakość więzi rodzinnych, poziom kontroli, sposoby komunikacji, dostępność zasobów. Kategoria „rodzicielstwa w kulturze nadmiaru" pozwala jednak postawić ważne pytanie pedagogiczne: nie tylko czego rodzinie i dziecku brakuje, lecz także czego w ich codzienności może być za dużo. Może to być nadmiar informacji, porad, kontroli, aktywności, oczekiwań, ekspozycji cyfrowej. W tym kontekście pedagogika rodziny powinna analizować granice troski: moment, w którym wsparcie przestaje wzmacniać relację i samodzielność dziecka, a zaczyna reprodukować logikę nadmiaru.

Zakończenie

Zaproponowane ujęcie „rodzicielstwa w kulturze nadmiaru" pozwala opisać współczesne rodzicielstwo jako doświadczenie realizowane w warunkach nadmiaru informacji, norm, modeli wychowawczych, oczekiwań społecznych, możliwości rozwojowych, porównań i odpowiedzialności. Kategoria ta integruje kilka obecnych w literaturze wątków: refleksję nad ponowoczesnością i kulturą nadmiaru, koncepcję zaangażowanego rodzicielstwa, badania nad *intensive parenting*, *overparenting* i *helicopter parenting*, analizy przeciążenia informacyjnego rodziców i cyfrowej widzialności rodzicielstwa. Jej wartość polega na tym, że pozwala analizować kontekstualny wymiar rodzicielstwa w odniesieniu do współczesnych warunków społeczno-kulturowych.

Warto podkreślić, że zaproponowana kategoria „rodzicielstwa w kulturze nadmiaru" nie ogranicza się wyłącznie do integracji opisywanych wcześniej praktyk rodzicielskich. Pozwala osadzić je w szerszym kontekście strukturalno-kulturowym. „Kultura nadmiaru" może opisywać społeczno-kulturowe środowisko, w którym rodzicielstwo jest realizowane. Kładzie więc nacisk na zewnętrzny,

[46] M. Gadamska-Kyrcz, *Sharenting jako jedno...*, s. 75-94.
[47] G. Tofil, D. Jagielska, *Dzieci polskich rodziców...*, s. 85-99.

systemowy kontekst, który może wytwarzać presję na podejmowanie przez rodziców określonych działań i wyborów.

Na zakończenie warto zauważyć, że kategoria nadmiaru może poprzedzać samo doświadczenie rodzicielstwa, mając znaczenie w wyobrażeniach o jego warunkach, kosztach i wymaganiach. Badania nad *intensive parenting* pokazują, że wysokie oczekiwania wobec rodziców mogą mieć znaczenie dla decyzji o pierwszym, drugim i trzecim dziecku[48], a polskie badania nad osobami bezdzietnymi wskazują, że obawy dotyczące czasu, energii i kosztów opieki nad dzieckiem wiążą się z niższym pragnieniem posiadania dzieci[49]. Nie dowodzi to prostego wpływu kultury nadmiaru na bezdzietność, ale uzasadnia pytanie, czy rosnące wymagania wobec „dobrego" rodzicielstwa mogą sprzyjać odraczaniu decyzji prokreacyjnych lub rezygnacji z kolejnego dziecka.

Zaproponowana kategoria wymaga dalszego rozwijania w badaniach empirycznych, szczególnie nad sposobami przeżywania nadmiaru przez rodziców i dzieci oraz nad rolą instytucji edukacyjnych i pomocowych. Szczególnie ważne jest, aby wsparcie rodziców nie polegało wyłącznie na dostarczaniu kolejnych informacji i zaleceń, lecz także na redukowaniu presji, wspieraniu selekcji wiedzy i przetwarzania informacji, odzyskiwaniu spójności wychowawczej oraz ochronie rodzicielstwa i dzieciństwa przed szeroko pojętym nadmiarem.

Bibliografia

Andrusiewicz A., *Kultura nadmiaru czy kultura ograniczenia? Wybór w społeczeństwie ponowoczesnym*, „Idō – Ruch dla Kultury. Rocznik Naukowy" 4 (2004), s. 252-255.

Bakiera L., *Wyzwania rodzicielskie w ponowoczesności*, „Człowiek i Społeczeństwo" 57 (2024), s. 7-18.

Bakiera L., *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*, Warszawa 2013.

Bakiera L., *Zaangażowanie w rodzicielstwo na tle współczesnej rodziny*, „Kultura i Edukacja" 2,102 (2014), s. 147-169.

Bauman Z., *Płynna nowoczesność*, tłum. T. Kunz, Kraków 2006.

Faircloth C., *Intensive Parenting and the Expansion of Parenting*, w: *Parenting Culture Studies*, red. E. Lee, J. Bristow, C. Faircloth, J. Macvarish, Basingstoke–New York 2014, s. 25-50.

Gadamska-Kyrcz M., *Sharenting jako jedno z niebezpieczeństw dla dzieci*, „Ochrona Ludności i Dziedzictwa Kulturowego" 3 (2023), s. 75-94.

Gałązka N., *Obrazy współczesnego polskiego rodzicielstwa na przykładzie użytkowników aplikacji Instagram*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja" 24,2 (2023), s. 269-283.

Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja" i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, tłum. A. Szulżycka, Warszawa 2006.

[48] K. Ruckdeschel, *Ready for Parenthood? On Intensive Parenting Ideals and Fertility*, „Journal of Family Issues" 45,12 (2024), s. 2985-3008.

[49] M. Mynarska, J. Rytel, *Fertility Desires of Childless Poles: Which Childbearing Motives Matter for Men and Women?*, „Journal of Family Issues" 41,1 (2020), s. 7-32.

Glatz T., Lippold M.A., *Is More Information Always Better? Associations Among Parents' Online Information Searching, Information Overload, and Self-Efficacy*, „International Journal of Behavioral Development" 47,5 (2023), s. 444-453.

Hays S., *The Cultural Contradictions of Motherhood*, New Haven–London 1996.

Kiszka M., *Nowy model rodzicielstwa i jego konsekwencje*, „Roczniki Pedagogiczne" 16,4 (2024), s. 151-163.

Kouros C.D., Pruitt M.M., Ekas N.V., Kiriaki R., Sunderland M., *Helicopter Parenting, Autonomy Support, and College Students' Mental Health and Well-Being: The Moderating Role of Sex and Ethnicity*, „Journal of Child and Family Studies" 26 (2017), s. 939-949.

Lee E., Bristow J., Faircloth C., Macvarish J., *Parenting Culture Studies*, Basingstoke–New York 2014.

Mazurowska A., *Zintensyfikowane działania rodziców jako cecha współczesnego rodzicielstwa. Rozważania teoretyczne*, „Studia Edukacyjne" 71 (2023), s. 107-117.

Mynarska M., Rytel J., *Fertility Desires of Childless Poles: Which Childbearing Motives Matter for Men and Women?*, „Journal of Family Issues" 41,1 (2020), s. 7-32.

Novoa C., Cova F., Nazar G., Oliva K., Vergara-Barra P., *Intensive Parenting: The Risks of Overdemanding*, „Trends in Psychology" 33,1 (2025), s. 53-66.

Opozda D., *Zróżnicowane rodzicielstwo – zarys refleksji*, w: *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*, red. D. Opozda, M. Leśniak, Lublin 2017, s. 19-28.

Pedagogika. Podręcznik akademicki, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2019.

Pignatiello G.A., Martin R.J., Hickman R.L. Jr., *Decision Fatigue: A Conceptual Analysis*, „Journal of Health Psychology" 25,1 (2020), s. 123-135.

Ruckdeschel K., *Ready for Parenthood? On Intensive Parenting Ideals and Fertility*, „Journal of Family Issues" 45,12 (2024), s. 2985-3008.

Szlendak T., *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru*, „Kultura Współczesna" 1 (2013), s. 7-26.

Tofil G., Jagielska D., *Dzieci polskich rodziców w sieci – wymiary i zagrożenia sharentingu*, „Studia z Teorii Wychowania" 15,1 (2024), s. 85-99.

Ubik-Nikiel N., *Występujące u dzieci trudności z koncentracją uwagi w teorii i praktyce edukacyjnej*, „Kultura – Przemiany – Edukacja" 16 (2025), s. 180-189.

Vigdal J.S., Brønnick K.K., *A Systematic Review of "Helicopter Parenting" and Its Relationship with Anxiety and Depression*, „Frontiers in Psychology" 13 (2022), 872981.

Wall G., *Mothers' Experiences with Intensive Parenting and Brain Development Discourse*, „Women's Studies International Forum" 33 (2010), s. 253-263.

Wąsiński A., *Autokreacja małżonków bezdzietnych do wielowymiarowego rodzicielstwa adopcyjnego. Perspektywa pedagogiczno-antropologiczna*, Łódź 2018.

Żuradzki T., *Decisions under Normative Uncertainty*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria" 2 (2020), s. 53-72.

Słowa kluczowe: rodzicielstwo, kultura nadmiaru, rodzicielstwo w kulturze nadmiaru, *intensive parenting*, pedagogika rodziny

Keywords: parenting, culture of excess, parenting in a culture of excess, intensive parenting, family pedagogy